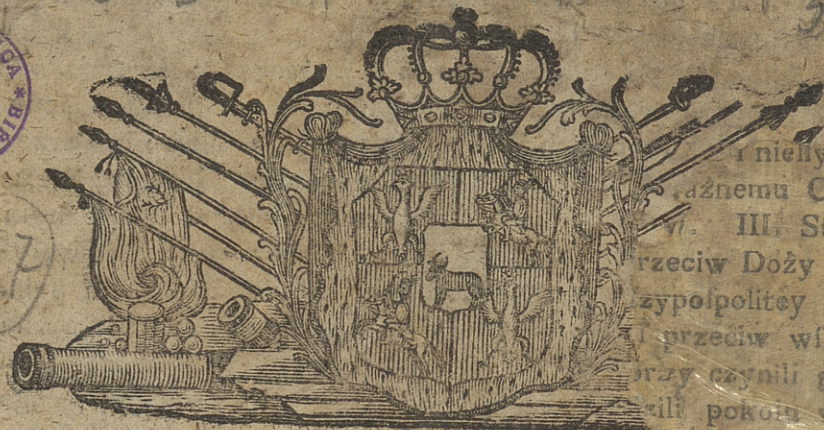




niełycha-
żnemu Cesar-
III. Stano-
rzeciw Doży i Se-
zypolpolitey tey,
przeciw wżyszt-
raz czynili gwał-
ili pokoiu w po-
wie: to jest wy-

W I A D O M O S C I W A R S Z A W Y
W SOBOTĘ DNIA 3. STYCZNIA ROKU 1767.

Z Warszawy d. 3. Stycznia. *Że*cia Jmci Biskupa Warmińskie-
go na Konferowaną onemuż łą-
J. K. Mć P. N. M. dnia one-
gdayz: go po odebranych od
zgromadzonych na Pokoie Pa-
now Nowego Roku powinzo-
waniu udał się wraz z onemiż do
Kollegiaty na Nabożeństwo, po
którym powracając do siebie, po dokończoney ziedney stro-
przyimował znowu od przyto-
mnych Dam podobneż uprzej-
mości oświadczenia.

skawie godność Senatorką przy-
sięgi, przystąpić raczył wraz z
Jelniciami Senatorami, i Mini-
strami obojga Narodów do Są-
dów swych Relacyinych, oraz
ny pewney spr. wyindukcie na-
kazał tolować Sessyę na dzień
dzisiejszy.

Dnia wczorayszego Król Jmć *Xiążę* Jmć Biskup Warmiński
P. N. M. po wysłuchaniu w przód uroczyste dnia zaonegdajszego
zwykle wykonaney przez *Xiążę* w Kollegiacie tutejszey za do-

Se 5. p. Xiążęcia Jmci Biskupa wylechał z tuteyszego Miasta Antecessora swego sprawował dnia 3. i przed się wziął podróż Exekwie, na których Jmć X. do Londynu.

Biskup Kiiowski po odspiewa-
nych przy odprawowaniu licz-

SS. kilkorakich Wi-

Pontificaliter Mszą

t.

Grudnia,

pełnomocny

Sycylii da-

zei się ucze-

wiekiego, kto

ć i okazałość

anie przechodzi

Posłańcy i Ministrowie Cudzo-

ziemscy, iako też i Szlachta Ne-

apolitańska w tuteyszym Mieście

bawiąca się, byli na nią zapro-

szeni. Ośmiu tam było Kardyna-

łów, a nad 200. Panów znay-

dowało się. Zboża z Hollandyi

kilka tysięcy miar doczekaliśmy

się do *Civitta Vecchia*, które w

krótce ma być rozwiezione po

Państwie Papielskim. Kopacze

pracując przy fundamentach Ko-

ścioła Watykańskiego dokopali

się Grobu wielkiego marmuro-

wego, w którym znaleźli cypry-

sową trunę, a w niej samę tyl-

ko czaszkę od głowy. Zadne-

go nie było napisu, z którego by

można wyrozumieć kogo tam

pożrzebiono. Xiążę Brunświckski

Z *Narborny* d. 2. Grudnia.

Od piętnastu dni ustawiczny

tu deszcz pada. Niebo bez prze-

stanku ciemne. Grzimoto nie u-

stałą przez cały dzień iednym

prawie ciągiem przerażać w sz-

stkich. Powódź zalewa pola.

Obywatele opuścili domy na

góry się przenoszą. Morze cho-

ciaż odwieś mile od tuteyszego

Miasta jest odległe, tak głośno

burzy się, iż huk i łoskot słysze-

my.

Z *Madrytu* d. 1. Grudnia.

Król Jmć potwierdzając imię

Najwierniejszego Miastu *Pinel* na-

dane dał nowy przywilej O-

bywatelom. Jego na noszenie

szpady, i uwolnił ich od przy-

stawienia podwód woysku prze-

chodzącemu, wyjąwszy przy-

padek, w któryby koniecznie tej

pomocy potrzebowano. Pozwo-

lił także przydać do herbu mie-

skiego herby Francuzki i Hisz-

pański, i mieć wolny Jarmark

każdego tygodnia we Czwartek

ze wszystkimi przywilejami.

Z *Wiednia* d. 20. Grudnia.

Cesarz Jmć nie niż opuszcza-

jąc co kolwiek się ściaga do do-

bra iego poddanych kazał zało-

żyć Bibliotekę publiczną dla mło-
dzi Akademickiey, ażeby z niey
nauczyła się Polityki, to jest rzą-
dów, Ekonomii, handlu, i spra-
wowania Skarbu. Pan *Kallar*
Bibliotekarz Cesarzki wyda z bior
starożytnych Rękopismów na-
rok przysły. Hrabia *Jozef de*
Windischgratz, który nie dawno
pojął za żonę Hrabiankę *d'Er-*
dödi, wprowadzony jest przeszle-
go miesiąca do Rady Nadwor-
ney Cesarstwa przez Hrabie
d'Uhlesfeld Marszałka Dworu Ce-
sarzkiego, gdzie uczyniwszy przy-
siegę przed Hrabia *de Harrach*
Prezydentem pomienioney Ra-
dy, zasiadł miejsce Radnego.
Rada ta uczyniwszy decyzją w
sprawie Miasta *de San Remo* oka-
zała ją Cesarzowi Jmci, któ-
ry iako od początku panowania
swego ma za fundament spra-
wiedliwość, mięstwo i pomiarko-
wanie, tak i w tej okoliczności
wydał Dekret następujący. Dnia
20 Listopada r. 1766. Cesarz
Jmć potwierdzaąc decyzję Ra-
dy Nadworney swoiey rozkazu-
je. I. Ażeby ogłoszenie Reskry-
ptu Cesarzkiego było wpisane w
Księgi i przyjęte za prawo. II.
A ponieważ Rzeczpospolita Ge-
nueńska nie tylko nieprzyjęła
pomienionego Reskryptu, ale też

odmówiła przyjąć listu z infor-
macją do Cesarza Jmci, i nadto
wazyła się wyimować siebie z Ju-
rydykeyi Cesarstwa od tylu
wieków ustanowioney, i popel-
niać sprawy ciężkie i niesłycha-
ne przeciw wyraźnemu Cesar-
skiemu zakazowi. III. Stano-
wi się więc przeciw Doży i Se-
natowi Rzeczpospolitey tej,
równie iako i przeciw wszyst-
kim tym, którzy czynili gwał-
townie i narazili pokoiu w po-
mienioney sprawie: to jest wy-
daliśmy Mandat kassujący i od-
woływający popelnione gwałty
po appellacyi do Cesarza, tak
przeciwko Stanom *de S. Remo*
iako też innym osobom pry-
watnym, a oraz nakazujący,
aby Garnizon postawiony w
S. Remo wyciągnął bez odwłoki,
i zburzona była Forteca, którą
Rzeczpospolita Genueńska nie-
dawno tam zbudowała przeciw-
ko wszelkiey sprawiedliwości i
prawom, a przywilejom Oby-
watelów *de St. Remo*. Także na-
kazujemy, ażeby wrócone były
papiery i dokumenta z Archi-
wu zabrane San Remenckikom
iako i inne sprzęty, a to pod
karą stu grzywien złota, iesliby
w przeciągu dwóch miesięcy
rozkazy nasze nie były do skut-

tu przywiedzione. IV. R. 77
rozumiemy, ażeby to pismo ogłoszone było i Dekret poślany listem patentów, Re-
skrypt także oddany był Kom-
missarzowi Cesarzowskiemu we Wło-
szech będącemu, ażeby on kazał
go przybić na miejscach zwy-
czaynych, i owszem takim dać znać
Cesarzowi. „Rzemieślnicy tu-
teyfi uślnie pracują około tego
wzwyżskiego, czegokolwiek wy-
sko, które stanie obozem na rok
„przyszły w Węgrzech, potrze-
baie.

Z Sztokholmu d. 1. Grudnia.

Mamy nadzieję, że minery zło-
te znalezione w Adelforsch nad-
gródzą sówicie nam nie tylko
kosztyłożone na dobyte ich,
ale też i prace, gdyż dość złota
z nich już wyjęto osobiście z ży-
ły Króla Adolfa Fryderyka na-
zwaney. Cały zysk będzie o-
brócony do Skarbu Koronnego
aż do przyszłego Seymu. Mi-
neralistowie nam kosztują na
rok 8000 Talarów srebrnych.

DONIESIENIE

Konstytucye Seymu ostatniego,
przedaie Jmć P. Szttychel Introliga-
tor J. K. Mei, mieszkający na Letnie,
we Dworku Blumowskich. Konsty-
tucye dla Senatorów i Posłów w Kom-
missyi Skarbowey złożone będą.

*W Mannheimu Num: 22. w Kan-
tonie Aduessio u Jmci P. Gralla
od dzisiejszego dnia Gazety Nie-
mieckie będą oddawane.*

Dnia 28 Grudnia uciekł Kamerdy-
ner od pewnego Pana, imieniem Jo-
zef Nakel, rodem z Morawy, wzro-
stu małego, twarzy pociągłej, chu-
derlany twarzy, oczy siwe, czoła wy-
sokiego, włosy żółtawe, w sukniach
burech pufsukienkowych, Bekiesza
biała pufsukienkowa, kożuchem czar-
nym prostym podszyta, czapka spu-
szczana zielona z swem baranem;
wziął Pierścien w różę robiony Dy-
amentowy, Tabakierę szczerą złotą
kwadratową, po której Mora się
przebiiała, Zegarek mały szczerą
złoty, na który n wymalowana była
Historja Jozefa, u którego Lancu-
szek złoty, przy nim Dawidów sześć
i kluczyk złoty, sprzączek Garnitur
cały krzyształowych, sprzączek gar-
niturek drugi cały złotem przerabia-
nych z kamieniami Weneckimi, Sprzą-
czka Szczerozłota od halsztuka,
spinki od rękawów, agat w złoto o-
prawny, surtut zielony z swemi ba-
rankami, na kobyłce małej wysza-
tey, ogon czarny kusty, grzywa ober-
znęta na Oko prawe ślepa, kto przy-
trzyma takowego Czteka niechay się
nadgłosi na Pocztę Warszawską,
będzie miał znaczną nadgródę.

SUPPLEMENT

DO WIADOMOSCI WARSZAWSKICH
W SOBOTĘ DNIA 3. STYCZNIA ROKU 1766.

Z Genii d. 1. Grudnia. Przeszłego tygodnia postanowiono na małej Radzie przyjąć potomstwo po mieczu Xiążęcia *de Monaco* za Szlachtę *Genueńską*. Przeto dnia następującego zgromadziła się Wielka Rada dla potwierdzenia przerzeczonego postanowienia.

Z Liworny d. 1. Grudnia. Listy z Korfyki oznajmują, iż żadney prawie już nie została nadziei do ugody Korfykanów z *Genueńczykami*. Owszem idzie pogłoska, że gdy Francuzcy i Angielscy Kommissarze na ułożenie warunków przedugodnich przysłani obaczyli, iż nadaremne wszystkie ich były starania; gotują się z tamtąd odiechać.

Z Toulon d. 3. Grudnia. Xiążę *de Beaufremont* powrócił do tutejszego Portu z *Elkadra*, która była naznaczona do uważenia brzegów Afrykańskich i części Azyatyckich. Fregaty dwie zostawił na morzu, które chyba po dwóch miesiącach powrócą, tym czasem będą około pomienionych brzegów jeszcze krążyć.

Z Paryża d. 11. Grudnia. Odebraliśmy znówu opisanie wezbrania Rzeki *Tarn*, która wielkie szkody na przedmieściu w *Mantauban* uczyniła. Domy zaczęła znosić na przedmieściu *Sapiac*, których łoskot i trzask dał się słyszeć w drugim końcu Miasta. Obywatele wodą zachwyceni wołali ratunku, lecz trudno było dać im pomoc, gdy wody zewsząd przedmieście ogarnęły. Rzeka nadzwyczaj wezbrana niosła wiele drzew całych, które zapędem swym z korzeniami powyrywała, co tym

niebezpieczneyszą dla łodzi przeprawę czyniło, im ciemnieysza była noc nad wszystkie poprzedzające. Te niebezpieczeństwa nie mogły wstrzymać iednego Maytka, choć do nich iży przydawała żona, oddania ratunku tonącym. Odwaga iego zachęciła wielu, którzy rzucili się także do łodzi i wielu ratowali. Woda opadła dnia 13, lecz drugą po sobie nędzę na tamiecznych Obywatelów sprowadziłaby, gdyby po zburzonych młynach następującego głodu, Dozorca otworzyłszy Magazyny mączane naznaczone do osad, nie oddalił.

Z Londynu d. 10. Grudnia. Do wszystkich Miast Angielskich, gdzie tylko bunt podniesione były z okoliczności niedostatku chleba, wysłano z tą Sędziów, którzy winowayców mają ukarać. Dwór odebrał listy od Wielkórządcy Jamayki, które donoszą o zebraniu na tym Wyspie milicyi, o handlu z Hiszpanami, i o uchwaleniu pewney summy dla Korony Angielskiej na powfzechnym zgromadzeniu tamiecznych Standów. *Oslo Hamilton* Wielkórządca Placencyi w *Terreneuve* przysłał opisanie pomienionego Miasta i Wyspu. Z Wyspu *Tabago* oznajmują, że tam 11,000 morgów ziemi przedano. Też samo uczyniono na Wyspach *Domingo* i *St. Vincent*. Co dwoiaki pożytek nam przynosi. Naprzód, iż pieniądze z owych Kraiów do skarbu Koronnego powracają, powtóre, iż pustynie się zaludnią, a przynamniej będą wyrabiane. Listy od złotego brzegu upewniają o nieustannej żądzy Francuzów fadowienia się tam i założenia osady. Dwór postanowił przeszkadzać tym zamysłom, i czynić w tym remonstracye Dworowi Wersalskiemu.

Z Londynu d. 11. Grudnia. Dnia 2, 3 i 4 Wyższa Izba Parlamentu naradzała się względem ustawy pozwalającej wolnego dowozu zboża z Ameryki i z Kraiów Europejskich. Niższa zaś Izba uważała przyczyny, z których wyniknęła drogość żywności. Po więkzey części przypadły głosy, iż to nieszczęście pochodzi częścią z dobrego mienia i bogactw Chłopskich, bo Chłopi mając podostatek wszystkiego w domu, nie prowadzą zboża na targ, tylko w ten czas, kiedy się im podoba, częścią

też z wielkich pieniędzy niektórych obywatelów, którzy zakupiwszy całej Prowincyi żywność przedają ją potym według własney woli. Znowu zachodzą odmiany w Ministrach Xiążę *d'Ancafter* mianowany jest W. Koniuszym na miejsce Hrabi *de Herdford*, który został przy Urzędzie W. Podkomorzego. Pułkownik *Harcourt* objął Urząd Admirala *Keppel* i naznaczony jest Dozorcą pokoju typialnego Królewskiego. Admiral *Hawke* pierwszym Lordem Admiralicyi. Admiral *Brett* ma też miejsce w Radzie Admiralicyi po Panu *Keppel*. Te odmiany przeto są przedsięwzięte, iż zśadzeni Urzędnicy nie chcieli wypełnić rozporządzenia uczynionego przez Hrabię *de Chatham*. Między innymi, projektu do ustanowienia sprawiedliwej taksy na wszystkich przyjąć wzbranił się. Partya przeciw pomienionemu Hrabi ułożona składa się z Hrabi *Temple*, Pana *Greenville* i Xiążęcia *de Bedfort*. Między Anglią i Portugallią handel ieszcze nie jest przywiedziony do dawniejszego stanu. Anglia co rok sprowadza z Portugallii 20,000 kuf win. Wiele Osady z tąd także biorą trudno wymiarkować. Tym czasem Kupcy Angielscy wielkie krzywdy ponoszą w pomienionym Królestwie tak dalece, iż codzienne zachodzą skargi. Dwór nasz żąda, ażeby dawniejsze Traktaty handlowe odnowione były, a to z tey przyczyny, iż Anglicy nie mogą bez szkody własney zaniechać tego handlu, ponieważ w *Oporto* jest ustanowione Towarzystwo Angielskie na zakupienie wina. Czekamy, co w tey mierze Lord *Littleton* ustanowi z Ministrami Lizbońskimi. Listy z Madrytu donoszą, że tam czyniono remonstracye przeciw Anglii względem dzierżawy Południowej Ameryki zacząwszy od Ekwatora. Hiszpania przywłaszcza sobie te Kraie, nawet i wyspy ieszcze nieznane w tey stronie leżące, do tey sprzeczki był powodem Wysep Olszymów. Na Wyspie *Man* nie dawno do Korony Angielskiej przyłączonym znaleziono żupy solne obfite. Z Gibraltaru oznajmują, że chociaż Dey Algierski kazał oddalić się z swego portu wszystkim okrętom Chrześcijańskim, Anglików jednak od tego rozkazu wyjął. Z *Cadix* piszą, że wizycy Francuzi, którzy byli wysłani na wyspy Ma-

louińskie dla założenia tam nowey osady, wymarli. Dwór Hiszpański pomienione wyspy kupił i zamyśla tam wyśłać osady. Leżą one z południowey strony kraju *del Fuego*, który naybliższą jest Prowincyą ku Biegunowi Południowemu. Król Jmć mianował Xiążęcia d' *York* Admiralem W. Wielkiej Brytanii, Xiążęcia *de Gloucester* Generalem Kapitanem lądowych woysk, Xiążęcia zaś *de Cumberland* Wicereiem Irlandyi. Ostatniemu temu będzie przydana Rada, póki z dzieciannych lat nie wyidzie. Ministeryum Portugalskie nakazało Faktorstwowi naszemu w Lizbonie, aby za wszystkie Towary gotowemi pieniędzmi z Mennicy Angielskiej płaciły. Co z wielkim uszczerbkiem naszego handlu byćby musiało.

Z *Hamburka* d. 5. *Grudnia*. Wczora Rada mieyska tuteysza nadzwyczajnie była zgromadzona; Rozstrząsano naniey różne projekta do dobra kraju, ściągające się, i uchwalono kompanię wyczerścić i uczynić splawną nazwaną *Herren Graben*. Co nie tylko wielkie pożytki Miastu obiecuje, ale też i wygodę Cudzoziemskim Kupcom, którzy tu mają swoje składy. Postanowiono także wozom pocztowym idącym z tąd do *Berlina* dać dla wygody podróżnych, nakrycie.

Z *Frankfurtu* d. 13. *Grudnia*. W *Sletsheim* o 4 mile od *Strasburka* odległey wsi umarł nie dawno Ogrodnik nazwany *Schulmann* w roku 109 wieku swego, ten starzec często się chełpił z winney macicy, którą zaszczerpił ieszcze w dzieciństwie roku i zawsze z iey wino pił. Pragnął dokończyć tym napojem stu lat. Uczynił zadość woli swojej i miarki przebrał trochę w winie ieszcze młodym. Wino mu to zaszkodziło, udał się pierwszy raz lecz i ostatni do Lekarzów, i wkrótce umarł.

Z *Wiednia* d. 18. *Grudnia*. Dnia 11 tego miesiąca Baron *de Penkler*, który po skończonym w *Carogrodzie* Poselstwie powrócił do tuteyszego Dworu, miał audyencyą u Cesarstwa Jchmciów, na której oznaymił ustnie o powodzeniu powtórnego tego do Porty *Ottomańskiej* poselstwa. Tegoż dnia Hrabia *Deux* W. Koniuszcy Dworu *Bawarskiego* pożegnał Cesarza Jmci na Audyencyi prywatney.